GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

ŚRODA

4 LIPCA 1917 R.

NR. 156. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 16 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·40, kwartalnie K 12·80, półrocznie K 24·50, rocznie K 47·—, (bez odnosz. mies. K 3·80, kwart. K 11·—, półrocz. K 21·—. rocznie K 40·—) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·40, kwart. K 12·80, półrocz. K 24·60, rocz. K 47·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 23993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓ, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190 — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 3344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. —
Reprezentacya „Głosu Narodu“ w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Amnestya.

Cesarz Karol uwolnił od kary wszystkich, którzy przed wojną lub w jej ciągu zostali skazani za przestępstwa polityczne. Amnestya została ogłoszoną wczoraj pismem odręcznem cesarza do prezydenta gabinetu Dra Seidlera.

Ułaskawienie to jest aktem wagi pierwszorzędnej, w stosunkach obecnych wprost wyjątkowej. Austro-Węgry pierwsze ze wszystkich krajów, prowadzących wojnę, weszły na drogę politycznej amnestyi. Jeżeli faktem jest niezaprzeczonym, że gwałtowne represye dowodzą nie potęgi wewnętrznej państwa, potęgi trwałej i twórczej, ale wysiłku chwilowego, który może być odruchem nerwowym i o mocy prawdziwej bynajmniej nie świadczy, to takie jak obecnie zapomnienie o przeszłości, takie wymazywanie jej z rejestru dowodzi, że organizm państwowy czuje się naprawdę zwartym, skupionym i śmiało patrzy w przyszłość. Moc i łagodność idą ze sobą w parze, przebaczenie jest dowodem siły.

W stosunkach wewnętrznych Austro-Węgier, jako państwa złożonego z różnych narodowości, amnestya ta posiada nadto swe osobne zabarwienie, którego uwydatniać nie potrzeba. Odegra też w stosunkach wewnętrznych monarchii rolę łagodzącą i uśmierzającą. A z imieniem młodego monarchy złączy się ważna i chlubna pamięć, że w chwili może przełomowej, gdy wszystkie ludy państwa ponoszą najcięższe ofiary, umiał wznieść się ponad suchy paragraf kodeksu i jednem pociągnięciem pióra zamienić wyroki na ułaskawienia. Niejedna sprawa polityczno-sądowa znalazła była w ostatnich obradach parlamentu echo donośne; opublikowano niejeden dokument, który świadczył, że w chaosie wojennym jeszcze łatwiej niż zwykle o pomyłki sądownicze i o wypadki, w których *summum ius — summa iniuria*. Wszystkie te skargi stały się co do przeszłości, zbędnemi, a czyn cesarski będzie niezawodnie wskazówką na przyszłość dla odnośnych organów, aby ważyły w swych wyrokach każdą kroplę atramentu, który tak łatwo w krew się przemienia. Jeżeli jeszcze zniknie sądownictwo wojsk. dla osób cywilnych, jeżeli gwarancye konstytucyjne pod tym względem moc swą odzyskają, to spełni się znów jeden z warunków normalnego życia obywatelskiego, którego tak bardzo potrzebuje państwo, walczące na frontach. Siła państwa rośnie wraz z zadowoleniem obywateli, to zaś umacnia się poczuciem znajdowania się pod normalnym porządkiem prawnym. Obowiązki spełnia się tem ofiarniej, im większe ma się prawa.

Na zewnątrz monarchii amnestya również wywrzeć musi wrażenie silne, nietylko ze stanowiska ludzkiego, jako akt wielkoduszności, ale jako czyn polityczny. Podstawy etyczne tej polityki, jaką cesarz Karol w piśmie swem zapowiada na czas powojenny, sięgają głęboko. Widzimy w nich zrozumienie, iż „duch nienawiści i odwetu“ musi zniknąć w przyszłości z życia Europy, którą zapędził w morze krwi. Zastąpić go ma, według słów cesarskich polityka pojednania. W tym związku myśli amnestya posiada doniosłe znaczenie polityczne dla państwa, któremu trzeba „odważnie i wyrozumiale zadowolnić przez wzajemne ustępstwa, życzenia narodów“. Dążenia te muszą być ocenione także za granicami monarchii, jako środek do ziszczenia idei państwowej Austro-Węgier, która streszcza się w równouprawnieniu narodowości, w przyznaniu im praw do wszechstronnego rozwoju, w wykonywaniu sprawiedliwości politycznej i kulturalnej. W obecnej sytuacyi światowej, gdy prawa narodów są na ustach wszystkich i stały się jednem z haseł walki, nigdy nie można dość stanowczo opowiadać się przy nich. Im wyraźniej objawia się w tym kierunku dobrą wolę i im częściej popiera się ją czynami, tem dokładniej manifestuje się chęć płynięcia w wielkim prądzie myśli, jakie teraz świat obiegają. Umacnia się przez to *prestige* moralny państwa, a umacnia się temsamem jego stanowisko polityczne wobec świata.

Z imieniem młodego monarchy złączył się jak widzimy, czyn głęboko ludzki i głęboko polityczny zarazem. Pociągnie on za sobą następstwa ważne na wewnątrz i na zewnątrz państwa — następstwa może nie od razu widoczne, bo zwłaszcza dzisiaj trzeba cierpliwości, aby ujrzeć, jak wartości moralne przekształcają się na dotykalne polityczne korzyści. Ale przemiana ta następuje zawsze, daremnie nie czeka się na nią nigdy. I dla tego czyn cesarza Karola rzucił ziarno pod zasiew przyszłości, która niechybnie okaże raz jeszcze, iż wyrozumiałość i zdolność zapominania jest nietylko cnotą, ale i mądrością monarchów.

Polacy z Litwy do Koła polskiego w Wiedniu.

Od ks. Leona Puzyny z Gwoźdźca Prof. Eugeniusza Romera i Dyr. Fr. Stefczyka otrzymujemy następujący komunikat w sprawie Litwy:

Komitet Polski we Wilnie wystosował do Koła polskiego w Wiedniu pismo z daty 26 maja 1917, w którem powołując się na załączone dokumenty z jednej strony, ilustrujące gospodarcze, społeczne i kulturalne położenie Litwy w chwili obecnej, z drugiej zaś strony zawierające deklaracyę polityczną społeczeństwa polskiego na Litwie, prosi Koło Polskie w Wiedniu o pomoc i zużytkowanie tych wiadomości w sposób jaki uzna za najwłaściwszy i najkorzystniejszy.

Załączone dokumenty są odpisami memoryałów w sprawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych, wniesionych do niemieckiego rządu okupacyjnego „Ober-Ost“ wspólnie przez naczelne organizacye wszystkich narodowości i wyznań na Litwie, a mianowicie przez Wileńskie Tow. Rolnicze, Polski Komitet Ratunkowy, Żydowską Centralę, Litewskie Tow. dla pomocy rolniczej i prawnej, Białoruski Komitet Ratunkowy i Centralny Związek Stowarzyszeń zawodowych.

Memoryały te nie odniosły skutku, albowiem ani nie uzyskano żądanych przesłuchań, dla ustnego przedstawienia spraw poruszanych w memoryałach, ani nie otrzymano w żadnym z podanych wypadków pisemnej odpowiedzi, mimo naglenia telegraficznego.

Równocześnie dołączony został w piśmie do Koła polskiego odpis deklaracyi politycznej, wystosowanej na ręce gubernatora ks. Isenburga do kanclerza państwa niemieckiego, a podpisanej przez 44 najbardziej miarodajnych przedstawicieli wszystkich kierunków polskiej myśli politycznej i społecznej na Litwie. Deklaracya ta z daty 24 maja 1917 zastrzega się przeciw rozstrzyganiu o losie Litwy bez uwzględnienia głosu polskiego społeczeństwa, stanowiącego według niemieckiej urzędowej statystyki wojennej w okręgu administracyjnym grodzieńskim 57%, w okręgu wileńskim 55%, w mieście Wilnie 90% ogółu chrześcijańskiej ludności. Podnosząc nadto inne wartości gospodarcze i duchowe społeczeństwa polskiego na Litwie, składają jego przedstawiciele uroczyste oświadczenie, że mimo stuletniej eksterminacyjnej polityki nie ma już dziś żadnej siły, która zdołałaby polskość na Litwie wyplenić lub pochłonąć. „Stanowiąc nieodłączną całość wielkiego narodu polskiego dążymy i dążyć będziemy do państwa wspólnego z Polską, z którą kraj nasz dzielił wspólnie losy chwały i rozkwitu, oraz walk i niewoli“. Nie przesądzając, jak nowa unia ma przyjść do skutku, stwierdzają litewscy Polacy, że to ich dążenie „niejest sprzeczne z dążeniem innych narodowości, przeciwnie godzi się z niemi przez utworzenie jednego wspólnego państwa na zasadach samodzielności części składowych“.

Ponieważ nasi litewscy rodacy, odcięci szczelnie od świata, nie mogą się osobiście komunikować z Kołem polskiem, przeto uznaliśmy za nasz obowiązek udać się bezzwłocznie w ich zastępstwie do Koła polskiego w Wiedniu i przyjęci przez jego prezydyum, a mianowicie prezesa Dra Łazarskiego i wiceprezesów Głąbińskiego i Daszyńskiego w dniu 26 czerwca b. r. w gmachu parlamentu wiedeńskiego wręczyliśmy powierzone nam pismo ze wszystkiemi załącznikami. Chcąc zaś ułatwić naszej reprezentacyi parlamentarnej szybsze zoryentowanie się w tym materyale, obejmującym około 100 półarkuszy maszynowego pisma, opracowaliśmy i wręczyli równocześnie zwięzłe streszczenie załączników do oryginalnego pisma a nadto w ustnem przedstawieniu podnieśliśmy to, co na szczególniejszą baczność zdaniem naszem zasługiwało, tak ze stanowiska ogólno-ludzkiego, jak i polskiego.

Prezes Łazarski oznajmił nam, że możemy być uspokojeni, że pismo, oraz należące do niego materyały znajdują się już w pewnych rękach, że sprawa będzie zbadaną, rozważoną, a odpowiedniej opieki nie pozbawioną. W dalszej zaś rozmowie wyjaśniali obecni przedstawiciele Koła, że w skróconej dyskusyi nad prowizoryum budżetowem nie będzie już możliwem podnieść głosu w sprawie Litwy, ale stanie się to niezawodnie, możliwie najrychlej, przed właściwem forum (w delegacyach).

Mieliśmy też jeszcze sposobność do osobistego omówienia sprawy z kilku innymi członkami Koła polskiego, jak mianowicie z pp. Hallerem, Baworowskim, ks. Lubomirskim, Tetmajerem, Kędziorem i niektórym z nich wręczyliśmy odbitki wspomnianego streszczenia materyałów.

Stale przytem w rozmowach naszych rozróżnialiśmy i uwydatnialiśmy dwoisty charakter „wołania“ Litwy, to jest ogólnoludzki i ogólno-polski, a więc obok gospodarczo-społecznych i kulturalnych momentów, polityczny i narodowy walor sprawy.

We Lwowie, dnia 27 czerwca 1917.

Kn. Leon **Puzyna**, Dr Eugeniusz **Romer**, Dr Franciszek **Stefczyk**.

Projekt rządu w Królestwie.

Do prac przygotowawczych, związanych z reorganizacyą Tymczasowej Rady Stanu i organizacyą przyszłego rządu polskiego w Królestwie Polskiem, w myśl odpowiedzi państw centralnych z d. 8 czerwca na żądania T. R. S. z d. 1 maja r. b., została d. 16 czerwca wybrana komisya z 14 członków Rady Stanu i 10 osób zaproszonych z pośród wybitniejszych przedstawicieli stolicy. Do komisyi tej weszli: członkowie Rady Stanu: marszałek koronny Wacław Niemojowski, wicemarszałek Józef Mikułowski-Pomorski, Antoni Kaczorowski, Ludomir Grendyszyński, Stanisław Janicki, Antoni Łuniewski, Wojciech hr. Rostworowski, ks. H. Przeździecki, Artur Śliwiński, Stefan Dziewulski, Michał Łempicki, Włodzimierz Kunowski i Józef Piłsudzki; z poza Rady Stanu: Antoni Wieniawski, prof. Józef Buzek, Jan Stecki, Eustachy ks. Sapieha, Adam hr. Tarnowski, Juljusz hr. Tarnowski, Zdzisław ks. Lubomirski, Stanisław Thugutt, Bronisław Ziemięcki i Zygmunt Chmielewski.

Pierwsze posiedzenie komisyi z udziałem wszystkich jej członków odbyło się d. 19 czerwca. Różnica zdań w pojmowaniu kompetencyi komisyi zmusiła przedstawicieli lewicy: Artura Śliwińskiego, Stanisława Thugutha i Bronisława Ziemięckiego do wystąpienia z komisyi. Dalsze posiedzenia odbywały się z udziałem tylko 21 osób. D. 28 czerwca komisya zakończyła swoje prace, których owocem jest projekt tymczasowej organizacyi rządu polskiego. Projekt przedstawiony będzie plenum T. Rady Stanu, której posiedzenie wyznaczono w nadchodzącym tygodniu. Już dziś możemy podać projekt komisyi w streszczeniu następującem:

Do czasu ustalenia ustroju państwa polskiego ustanowione zostają następujące władze naczelne państwa polskiego:

1) Rada Stanu,
2) prezes Rady ministeryalnej,
3) Rada ministeryalna oraz
4) Ministrowie i Dyrektorowie Departamentów.

Na miejsce obecnej Tymczasowej Rady Stanu utworzona zostaje jako przedstawicielka państwa polskiego Rada Stanu, złożona z 50 osób. Osoby te obrane zostaną przez delegacyę wyborczą, złożoną z 1) J. E. arcybiskupa warszawskiego, 2) Marszałka koronnego Tymczasowej Rady stanu oraz 3) jednej osoby wybranej przez Tymczasową Radę Stanu z poza jej grona, w ciągu 10 dni od chwili ogłoszenia przepisów Tymczasowej organizacyi polskich naczelnych władz państwowych.

W razie zdekompletowania delegacyi wyborczej skład jej będzie uzupełniony z wyboru Tymczasowej Rady Stanu. Delegacya złoży listę obranych na ręce Marszałka koronnego, a z chwilą ukonstytuowania się Rady Stanu, czynności swoje ukończy. Pierwsze posiedzenie Rady Stanu zwołuje Marszałek koronny Tymczasowej Rady Stanu, która z chwilą ukonstytuowania się nowej Rady Stanu rozwiąże się, przekazując swoje sprawy, akty i fundusze bądź Radzie Stanu, bądź Radzie ministeryalnej.

Do atrybucyi Rady Stanu należy: a) powoływanie i — przez uchwalenie wotum nieufności — odwoływanie prezesa Rady ministeryalnej oraz zatwierdzenie przedstawionej przez niego listy członków Rady ministeryalnej; b) postanowienie w sprawie powołania regenta państwa polskiego; c) uchwalenie organizacyi wyborczej do sejmu oraz wypracowanie projektu konstytucyi; d) uchwalenie ustaw, podatków oraz rozporządzeń charakteru prawodawczego, bądź na wniosek Rady ministeryalnej, bądź z własnej inicyatywy Rady Stanu, bądź zaprojektowanych przez władze okupacyjne; e) zatwierdzenie zarówno ogólnego budżetu państwowego jako też poszczególnych budżetów i etatów naczelnych władz państwowych polskich i podległych im urzędów; f) sprawdzenie dochodów i wydatków we wszystkich gałęziach polskiej administracyi państwowej; g) pociąganie na zasadzie osobnych przepisów do odpowiedzialności prezesa Rady ministeryalnej i członków Rady ministeryalnej. (Do czasu ukonstytuowania się Rady Stanu atrybucye powyższe z wyjątkiem wskazanej w punkcie b) przysługują Tymczasowej Radzie Stanu.

Do czasu otwarcia Sejmu bez zgody Rady Stanu, jako przedstawicielki państwa polskiego, nie może być wydana żadna nowa ustawa, ani rozporządzenie natury prawodawczej, dotyczące zarówno tych spraw i dziedzin zarządu państwowego, które pozostają pod zawiadywaniem polskich ministeryów, jako też i tych, które pozostają jeszcze pod zarządem władz okupacyjnych.

Nie mogą też być bez zgody Rady Stanu ustanowione nowe ani podwyższone dotychczasowe podatki i ciężary, ani też zaciągane pożyczki lub zobowiązania, obciążające skarb lub państwo polskie.

Traktaty z rządami państw obcych uzyskują moc prawną dopiero po przyjęciu ich przez Radę Stanu.

Do atrybucyi i obowiązków prezesa Rady ministeryalnej między innemi należy: a) reprezentowanie rządu polskiego w stosunkach wewnętrznych i zewnętrznych; b) prowadzenie układów i zawieranie umów z przedstawicielami państw obcych; c) prowadzenie pertraktacyj co do ustanowienia Najwyższego Zwierzchnictwa państwa polskiego; d) przewodnictwo w Radzie ministeryalnej, kierowanie jej pracami i czuwanie nad wykonaniem jej uchwał; e) czuwanie nad działalnością poszczególnych ministerstw i departamentów, a ewentualnie bezpośrednie zawiadywanie jednem z ministeryów lub departamentów; f) ogłaszanie ustaw i rozporządzeń ogólnie obowiązujących oraz czuwanie nad ich wykonaniem i przestrzeganiem; g) wydawanie „Dziennika praw i rozporządzeń rządowych“.

Rada ministeryalna składa się z prezesa Rady ministeryalnej, jako przewodniczącego oraz z ministrów i dyrektorów departamentów. Do Rady ministeryalnej między innemi należy: a) uchwalanie projektów ustaw oraz innych wniosków do przedstawienia Radzie Stanu lub sejmowi; b) nadawanie prawomocności ustawom i rozporządzeniom o charakterze prawodawczym, uchwalonym przez Radę Stanu oraz określanie trybu wprowadzenia ich w życie; c) wydawanie rozporządzeń wykonawczych do ustaw, tudzież rozporządzeń, dotyczących kilku ministeryów; d) uchwalanie projektów i wniosków poszczególnych ministeryów lub departamentów co do przygotowywania ustroju i trybu obejmowania działów zarządu państwowego; e) ustalenie programu rządowego, zasad polityki rządowej oraz zmian w organizacyi władz rządowych; f) przygotowanie obrony interesów państwa polskiego na kongresie pokojowym.

Ministerya stanowią naczelną władzę rządową dla tych gałęzi administracyi państwowej, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza przekazane są w całości lub w znacznej części urzędom polskim. Dla tych zaś dziedzin, w których zarząd faktyczny i władza wykonawcza nie zostaną jeszcze oddane w szerszym zakresie organom państwowym polskim, tworzą się departamenty, jako urzędy przejściowe. Obecnie utworzone zostają: 1) Ministeryum sprawiedliwości, 2) ministeryum oświecenia publicznego, 3) ministeryum skarbu, 4) ministeryum spraw wewnętrznych i duchownych, 5) ministeryum gospodarstwa społecznego oraz 6) departament wojskowy, 7) departament polityczny, 8) departament aprowizacyjny i 9) departament ochrony pracy.

Jako reprezentanci miejscowi polskich władz centralnych będą ustanowieni w każdym powiecie komisarze powiatowi, mianowani i odwoływani przez prezesa Rady ministeryalnej na wniosek ministra spraw wewnętrznych, prócz tego mogą być mianowani komisarze jeneralni dla pewnej liczby powiatów.

Projekt powyższy uzupełniają przepisy o dochodach na pokrycie kosztów administracyi, przekazanej władzom polskim oraz przepisy, określające stosunek do władz okupacyjnych.

O siły kierownicze.

Każda sprawa utyka u nas z powodu braku odpowiednich sił kwalifikujących się do sprawowania kierownictw w przedsiębiorstwach. Mamy bardzo dzielnych inżynierów, leśników, kupców, ogrodników, wogóle przemysłowców o szerszych horyzontach, lecz gdy rozchodzi się o wprowadzenie produkcyi jakiegoś specyalnego działu, na doborze sił kierowniczych sprawa utykać zaczyna. Biurokratyzm jak podjadek podcinał wszelkie fachowe siły, inżynier wstępował do służby kolejowej, namiestnictwa, wydziału krajowego, magistratu, rad powiatowych, nie odbywał jak inżynier niemiecki lub czeski itp. specyalnych studyów fachowych w poszczególnych gałęziach przemysłu z tej prostej przyczyny, że w kraju stały dlań otworem tylko urzędnicze posady. Leśnik z ukończonemi wyższ. studyami, nie silił się na zdobycie wiedzy ściśle komercyalnej, nie badał tajników drzewnego handlu światowego i jego konjunktur, nie śledził postępu przemysłu drzewnego i tartacznego przez sprzedaż materyałów przerobionych, podnoszących nizką u nas rentę w gospodarstwach lasowych, bo ta dziedzina oddana w obce ręce, skazywała go na nieliczne prywatne posady w wiekszych dobrach lub domenach państwowych.

Mamy dzielnych kupców polskich, detailistów, którzy jednak nie starali się wyrobić handlu hurtownego, pozostawiając ten podstawowy handel czynnikom obcym, budowali w ten sposób tamę także dla rozwoju polskiego cząstkowego handlu, pozostającego w zależności kredytowej od obcego hurtownika.

Dowodem niezdarności pod tym względem było odstąpienie już pracującej polskiej hurtowni kolonialnej Wojennej Centrali handlowej, aczkolwiek powstała ona z inicyatywy pierwszorzędnych firm kupieckich w Krakowie i oparta na poważnym kapitale, spełnić mogła śmiało swe zadanie. Handel polski nie zdołał wyszkolić odpowiednich sił akwizycyjnych tj. kupców podróżujących i agentów handlowych, aczkolwiek ten drugi dział ma już kilku bardzo poważnych reprezentantów, opierających się konkurencyi obcej i mogących służyć za przykład wybornego prowadzenia powierzonych agend.

Mamy kilka poważnych zakładów ogrodniczych, które produkują wszystko, lecz ulegają konkurencyi obcej, wynikającej ztąd, że ogrodnictwo zagraniczne specyalizuje się w najdrobniejszych swych gałęziach, a przez osiągniętą wprawę taniością i dobrocią produkcyi wytwarza groźną konkurencyę ogrodnictwu naszemu, spychając je do roli handlowego pośrednika w sprzedaży produkcyi obcej.

Organizując zatem nowe zakłady i przedsiębiorstwa, opierać je musimy bezwzględnie na ostatnich zdobyczach postępu gospodarczego zagranicy, gdyż w przeciwnym razie z góry przewidzieć można niepowodzenie zakładów, zabijające inicyatywę także w in-

nych dziedzinach. Zakładając przedsiębiorstwo liczyć się musimy z tem, że siły kierownicze powinny być dobrze płatne, że wykluczoną powinna być wszelka protekcya, stosunki i koligacye, a decydować powinny: uczciwość, zdolność, specyalne znawstwo danej gałęzi przemysłu czy handlu, dające pewność, że oddane im przedsiębiorstwa należycie poprowadzone będą i że znalezienie odpowiednich sił kierowniczych jest jednym z głównych warunków powodzenia. Gdy absolutnie nie da się ich znaleźć w kraju, tj. we wszystkich naszych dzielnicach, po wyczerpaniu wszelkich środków poszukiwania, to raczej użyć należy obcych sił, niż oddawać przedsiębiorstwo w nieodpowiednie ręce, co pociąga nieobliczalne dla całego życia gospodarczego szkody.

Mimo wiekowej walki narodowościowej, jaka rozgrywa się w Czechach, szowinizm ma tam nakreślone granice i gdzie chodzi o dobro ogółu, gdzie jakaś placówka gospodarcza może przynieść korzyść całej ludności kraju, tam dochodzi często do porozumienia między Niemcami i Czechami, gdyż trzeźwy rozsądek wytycza granice walk, pozostawiając jednak pewne punkta styczne dla obrony wspólnych interesów gospodarczych. To jednak nie powinno, jak się to u nas zdarza, stwarzać drugiej ostateczności i skłaniać do wchodzenia bez namysłu w styczność z czynnikami obcymi, gdyż temu zawdzięczamy dobrowolne wywłaszczenia, czego dowodem jest wyniszczenie przemysłu zapałek „Helios" i oddanie fabryk żelaznych pod dyktaturę kartelu zakupującego je na to, aby powolną wegetacyą sprowadzić zawieszenie pracy i odstręczyć od inicyatywy w zakładaniu podobnych fabryk. Sądzimy jednak, że lata prób i nabyta praktyka bardzo dla nas kosztowna, nauczyły nas już chyba nieco ostrożności w stosunku do obcego kapitału i obcej przedsiębiorczości.

R. W.

KRONIKA.

ŚRODA 4 Teodora	Wschód słońca o godz. 4·39 r. Zachód „ „ 8·50 w. Długość dnia godz. 16 m. 16. Najniż. ciepłota 16·3, najw. 18·6. Prognoza: Możliwy deszcz, stopniowe wypogodzenie.

Z miasta.

ZMIANA W DYREKCYI INŻYNIERYI WOJSKOWEJ. Dotychczasowy dyrektor inżynieryi wojskowej w Krakowie pułkownik bar. Roha, który na tem stanowisku pełnił służbę od początku wojny, obecnie powołany został na front wschodni. Następcą jego zamianowany został pułkownik sztabu inżynieryi Rudolf hr. Sevaux.

DZIECI NA WIEŚ. Zachodnio-gal. Tow. ochrony dzieci donosi: Akcya Towarzystwa rozwija się raźno. W ślad za grupą 10 dziewcząt, które zaproszone w gościnę przez hr. Romanową Potocką, wyjechały onegdaj do Potoka, aby tam spotkać się z 10 koleżankami ze Lwowa, wyruszyło 25 uczenic z Podgórza, pod opieką dyrektora Świby, do Przecławia pod Mielcem.

Następna kolonia wakacyjna, założona staraniem tow. ochrony dzieci i młodzieży, otwiera się w bieżącym tygodniu w budynkach dworskich w Jaśkowicach, ofiarowanych przez pp. Grabowiczów, a mianowicie: wyjedzie tam pierwsza serya (lipcowa) złożona ze stu chłopców, którzy z małym wyjątkiem są wszyscy uczniami szkół ludowych.

Celem otrzymania wiadomości które ze zgłoszonych dzieci zostały przyjęte, oraz bliższych wyjaśnień co do szczegółów wyjazdu i potrzebnego zaopatrzenia, winni rodzice, względnie ich zastępcy, opiekujący się dziećmi, stawić się: we czwartek, 5 b. m. w szkole im. Władysława Jagiełły (naprzeciw kościoła św. Krzyża i teatru miejskiego) między godziną 10—12 przed południem.

Najbliższe wyjazdy będą: 130 uczniów szkół średnich do Myślenic i Krosna, 20 do Olszyn pod Gorlicami i 12 skautów do Zbydniowa pod Tarnobrzegiem na zaproszenie pp. Zbigniewów Horodyńskich.

Po doliczeniu kilku drobniejszych grup, które za pośrednictwem towarzystwa ochrony dzieci i młodzieży, znajdą umieszczenie u osób prywatnych, już poprzednio wymienionych, do których przybyli w ostatnich czasach: P. Marya Pepłowska z Gnojnicy i 7 zamożniejszych gospodarzy z Wysokiej koło Dobrzechowa, (nazwiska mają dopiero podać inicyatorowie p. Janina [illegible]jejska i ks. proboszcz Szasta), — wypadnie ogólna liczba kolonistów, pozostająca niestety daleko poniżej rozmiarów potrzeby. Jeżeli się zważy bowiem, że np. gmina m. Wiednia, która niedawno przeznaczyła 150.000 koron na wysyłkę swoich dzieci na wieś, postanowiła ostatnimi czasy, wysłać dodatkowo jeszcze 2000 dzieci, to obojętność ogółu naszego społeczeństwa, musi wywołać przykre zdziwienie. Na opędzenie kosztów, obecnie wyprawianej I. seryi kolonii, wystarczą towarzystwu ochrony dzieci i młodzieży zebrane dotychczas fundusze. Natomiast jest poważna wątpliwość, czy i o ile będzie mogło urzeczywistnić zamiar wysłania II. seryi, złożonej z równej ilości młodzieży szkolnej na sierpień, o ile żywiej rozbudzona ofiarność publiczna nie przyjdzie z pomocą temu przedsięwzięciu.

ZE ZWIĄZKU ART. POLSKICH. Związek powszechny artystów polskich, Szpitalna 21, którego celem jest rozbudzenie dla sztuki religijnej silniejszego zainteresowania w społeczeństwie i utrzymania bezpośredniego z niem kontaktu, podjął szereg wystaw z głównem uwzględnieniem sztuki kościelnej.

Na obecnej wystawie znajdują się projekty polichromii witrażów, obrazy i rzeźby artystów jak: Mehoffera, Tetmajera, Stachiewicza, Laszczki, Fabijańskiego, Małachowskiego, Skoczylasa, Olszewskiego, Popławskiego itd. W ostatnich dniach kilka obrazów tu wystawionych Stachiewicza i Fabiańskiego przesłano na Wystawę do Poznania, a kilka zakupiono. W miejsce tychże napłynęły nowe okazy, jak ciekawe autolitografie rozmaitych kapliczek i kościołów Gumowskiego.

Społeczeństwo winno jak najgoręcej i najczynniej popierać akcyę rozwiniętą przez Związek powsz. art. polskich, szerząc zainteresowanie do sztuki rodzimej. Drogą tą bowiem zdołamy kiedyś wyprzeć z naszych kościołów i domów, twórczość obcą, a wprowadzić własną.

Od szeregu miesięcy prowincya objawia żywe zaintreresowanie tym duchem, i zwraca się do Związku z rozmaitemi zamówieniami.

RESTAURACYA WAWELU. Wystawa projektu (modeli i rysunków) uporządkowania wzgórza wawelskiego prof. A. Szyszki-Bohusza otwarta codziennie od 8 rano do 6 wieczór w biurach kierownictwa odnowienia zamku, za wstępem 20 hal. od osoby.

WYCOFANIE AGENCYI TOW. WZAJ. UB. Z CIESZYNA. W „Dz. Ciesz." czytamy: Cieszyńska centralna agencya Tow. Wzaj. ubezpieczeń w Krakowie komunikuje nam, że z powodu znacznego ubytku urzędników w centrali Towarzystwa w Krakowie przez powołanie do służby wojskowej, dyrekcya odwołuje czasowo z dniem 1 lipca b. r. urzędnika swego, pełniącego obowiązki gen. agenta w Cieszynie, przenosząc zarząd agend śląskich do centrali w Krakowie. Wiadomość ta wywołać musi u nas bardzo nieprzyjemne wrażenie. W chwili, gdy mówi się i pisze o konieczności przyłączenia Śląska do Galicyi, wycofuje się ze Śląska jedna z najpotężniejszych finansowych instytucyj galicyjskich, opuszczając posterunek, który tu zajmowała od szeregu lat.

W swoim czasie powitaliśmy z radością utworzenie generalnej agencyi w Cieszynie, widząc w niej zaczątek tworzenia łączności obu ziem polskich także na polu działalności gospodarczej, mieliśmy nadzieję, że w ślad za krakowskiem Tow. ubezpieczeń powoli pójdą i inne instytucye galicyjskie. Agencya ustaliła się w Cieszynie i stworzyła warunki dla rozszerzenia interesów Tow. krakowskiego na Śląsku. Dziś, gdy coś już zrobiono, Tow. nagle, tak ważny posterunek, zwija i robi miejsce przedsiębiorczości obcej. Niema bowiem dwóch zdań, że korzyść z tego częściowego wycofania się krakowskiego Towarzystwa wyciągną Towarzystwa czeskie i niemieckie.

LICHWA ŻYWNOŚCIOWA. O wyzysku ludności polskiej przez spekulanów żydowskich świadczy następujący fakt: Właściciel podrzędnej restauracyi w osadzie Brodach pod Kalwaryą vis a vis stacyi kolejowej w Kalwaryi pod firmą „Ryfka Grünkraut" zażądał dnia 29 u. m. od przejezdnych gości z Krakowa, pp. A. W. i W. G. za szklankę mleka po 40 hal., co wynosi 1.60 K. za litr (cena miejscowa mleka jest 60 hal.). Gdy panowie ci silnie zareagowali na tak wyśrubowaną cenę i okazali zamiar zawezwania żandarma, w celu spisania protokółu, właściciel „restauracyi" oświadczył: „To panowie mogą wcale nie płacić!... Zrzeczenie się zapłaty przez kupca dowodziło aż nadto, że poczuwa się on do winy. Ponieważ na stacyi kolejowej żandarma nie było, przeto panowie A. W. i W. G. odjechali do Krakowa, stosując się oczywiście do słów spekulanta i nie płacąc rachunku. Należną sumę za mleko i inne wybrane produkty pozostawiono do dyspozycyi c. k. prokuratoryi w Wadowicach, do której jednocześnie wniesiono odpowiednie zażalenie.

SPORZĄDZANIE LODÓW. Rozporządzeniem Urzędu żywnościowego z dnia 26 marca 1917 zostało używanie cukru w przemysłach gospodnich i cukierniach do słodzenia napojów i chłodników wzbronionem. — Rozp. z 23 maja 1917 Urząd żywnościowy ogłosił, że lody owocowe nie zaliczają się do „chłodników". Do wyrobu lodów (owocowych) może być cukier używany. Nie wolno jednakże używać cukru do sporządzania wszelkiego rodzaju chłodników, do których używa się kawy ziarnistej (naturalnej) jak lody kawowe, kawa mrożona itp. — Przemysły kawiarniane, które wyrabiają dla gości lody, mogą otrzymać do końca września br. wyjątkowe przekazy na pobór miesięczny cukru przemysłowego (Industriezucker) do sporządzania lodów. Przekaz taki będzie wydany raz jeden na czas wyżej wymieniony w biurze poboru cukru przy ul. Wiślnej l. 4. Użycie cukru przemysłowego do innych celów będzie surowo karane i przekaz na pobór cukru odebrany.

Z Polski i ze świata.

Z RZESZOWA donoszą: W dniu 29 czerwca br. wieczorem w drodze powrotnej przejeżdżał do Warszawy arcybiskup dr. Aleksander Kakowski. Na głównym dworcu kolejowym zebrało się liczne grono pań i panów z zrzeszeń „Czerwonego Krzyża", Schroniska dla legionistów i in. Powitalną mowę ze złożeniem hołdu pierwszemu dostojnikowi w Polsce wygłosił redaktor Arvay. Po odpowiedzi ks. arcybiskupa i udzieleniu błogosławieństwa dla ludności Rzeszowa, wręczono bukiety, a następnie przedstawiono osobistości obecne. Po 10 minutach swobodnej rozmowy i podziękowania za niespodziane przyjęcie, improwizowana uroczystość się zakończyła.

TRZECI MAJA W KOŁOMYI. „Dziennik kijowski" zamieścił interesującą korespondencyę z Kołomyi, znajdującej się już czas tak długi pod inwazyą rosyjską. Z korespondencyi wynika, że życie narodowe polskie w Kołomyi nawet pod najazdem nie zamarło. Znajduje się tam między innymi opis niezwykle uroczystego obchodu 126 rocznicy Konstytucyi 3-go Maja.

Niezliczone tłumy zapełniły dziedziniec kościoła farnego, gdzie wśród zieleni przed ustawionym ołtarzem odprawił nabożeństwo dziękczynne ks. kanonik Pawłowski. Po kazaniu tony „Z Dymem pożarów" odegrane przez wojskową orkiestrę rosyjskiej armii, oddaną do dyspozycyi komitetu przez tutejszą załogę, były hasłem do pochodu. Wzięły w nim udział: instytucye i stowarzyszenia polskie, gimnazyum żeńskie i męskie, seminaryum, szkoły wydziałowe, ochronki, cechy, delegacye okolicznych miast i miasteczek, reprezentacya gminy, weterani 63 roku ze sztandarem, młodzież akademicka i liczna kolonia kolejarzy z Królestwa in corpore ze sztandarem. Pochód zatrzymał się przed pomnikiem Mickiewicza w parku miejskim. U stóp pomnika złożono wieniec laurowy o wstęgach narodowych od braci z zaboru rosyjskiego.

Przed cokół pomnika wystąpił inż. Dudziński z Królestwa i wyraził radość z powodu doczekania tej „chwili osobliwej". Następnie przemawiał mecenas Haczowski, witając rodaków z drugiego zaboru. Jeden z oficerów Polaków wzniósł okrzyk na cześć wolnej, demokratycznej Polski, poczem orkiestra wojskowa odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła", zaś chór odśpiewał skautowską pieśń „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród" i pochód ruszył z powrotem ku miastu i stanął przed ratuszem.

Niezwykle nastrojową była chwila, kiedy na balkonie ratusza zjawiła się przed Radą miejską delegacya kolejarzy Królewiaków, ze sztandarem z białym orłem i Matką Boską Częstochowską i kiedy w imieniu tej delegacyi przemówił p. Wł. Krzyżanowski; prosił on Radę miejską na pamiątkę tego uroczystego obchodu przyjąć i strzedz ten sztandar. Serdecznem podziękowaniem, wygłoszonem w imieniu rady miejskiej przez dra T. Kraśnickiego, zakończyła się jedna część uroczystości.

Wieczorem odbył się w salach kasy oszczędności uroczysty obchód. Podczas nabożeństwa oraz wieczorem panie sprzedawały kokardki o barwach narodowych, oraz odznaki z orzełkiem polskim, które zostały rozchwytane przez publiczność.

Z czystego dochodu, jaki osiągnięto z przedstawienia, ze sprzedaży kokardek, oraz orzełków polskich i z bufetu — komitet przeznaczył do dyspozycyi p. Lednickiego 2000 rubli na cele powrotu zesłańców polskich, zaś resztę zwyż 600 rubli na miescowe Tow. dobroczynne.

SĄDOWNICTWO W LEGIONACH. Z Warszawy donoszą, że komenda Legionów wydała rozkaz następujący:

Wszyscy oficerowie i żołnierze Leg. Polsk., poddani austryaccy lub węgierscy, co do których zajdzie uzasadnione podejrzenie karygodnego czynu, którego ukaranie nastąpićby mogło wedle par. 1 l. 2 niem. Ordynacyi dyscyplinarnej, albo który podpada pod sankcyę karną niem. ustawy karnej wojskowej, będą z wojska polskiego wyłączeni i odstawieni do c. i k. władz austryacko-węg. bez prawa powrotu do Legionów

W dalszym ciągu rozkaz oznajmia rozwiązanie dotychczasowych Sądów pol. w Warszawie i Dęblinie oraz odstawienie do sądu c. i k. komendy obw. w Piotrkowie wszystkich legionistów, poddanych austryackich, znajdujących się w areszcie śledczym i nad którymi areszt ten zostanie zawieszony.

Pułk. Zieliński, który rozkaz wydał, kończy go słowy: Postanowienia powyższe wejdą w najbliższych dniach w życie. Ostrzegam wszystkich poddanych austryackich i węgierskich, którzy służą w Legionach, przed popełnianiem jakichkolwiek czynów karygodnych, gdyż niezależnie od kary, jaka ich w c. i k. Sądzie spotka, narażają się na wszelki sposób na bezpowrotne wydalenie z Legionów.

PRAWNE KORZYŚCI POLSKICH SZKÓŁ W CZECHACH. Aby polskim kursom elementarnym, licznie rozsianym na całym obszarze Królestwa czeskiego, zabezpieczyć prawne korzyści, spowodowało ministerstwo spraw wewn. łącznie z namiestnictwem w Pradze, na wniosek Rad szkolnych krajowych, galicyjskiej i czeskiej, utworzenie przez ministerstwo W. i O. komisyj egzaminacyjnych. Komisye te po przeprowadzeniu egzaminu, wydawać będą świadectwa o prawach publiczności. Dziatwa, pobierająca naukę prywatnie, może zdawać także egzamin w jednej ze szkół wychodźczych w Czechach. (W Pradze dla szkół pospolitych i wydziałowych). Po informacye zgłaszać się można do Jana Rąba, inspektora dla szkolnictwa na wychodźtwie, Praga II, Hopfenstokowa 15.

KOMITET POLSKI W SZTOKHOLMIE. Komitet Polski w Sztokholmie, pełniący od roku przeszło pożyteczną służbę w sprawie rozdzielonych kordonem wojennym rodaków, wszedł z dn. 1 czerwca br. w nową fazę. Na walnem zebraniu Komitetu Polskiego dnia 30 maja br. wybrano nowy zarząd, w skład którego wchodzą pp.: Wacław Dzierżawski — prezes, Leon Butrymowicz — wiceprezes, J. Karasiewicz — sekretarz, A. Jakubowicz — skarbnik, L. Ruziewicz — kontroler i J. Herdin — zastępca kontrolera. W roli ogólnego zastępcy wchodzi do zarządu znany przyjaciel Polaków, tłumacz licznych dzieł literatury polskiej, dr. Alfred Jensen.

Komitet Polski jest instytucyą apolityczną, humanitarną. Zadaniem jego — pośredniczenie w korespondencyi rozdzielonych: przetłumaczanie listów na obce języki w razie potrzeby, poszukiwanie zaginionych, dążenie z pomocą jeńcom wojennym i cywilnym narodowości polskiej po obu stronach kordonu i ułatwianie wogóle wszelkich przesyłek zapomogowych.

Prace Komitetu Polskiego wzrastają z dniem każdym i są widoki, że w niedalekiej przyszłości zwiększą się znacznie — po części z powodu wzmagającego się ruchu emigracyjnego, po części z powodu projektowanego zajęcia się losem robotników polskich w Skandynawii. Wobec nawału prac dotychczasowych i planu ich rozszerzenia Komitet Polski wdzięcznym będzie instytucyom polskim w kraju i za granicą za wszelką pomoc moralną i materyalną mu udzieloną.

Biura Komitetu Polskiego mieszczą się przy Wallingatan 28. Przy biurach mieści się czytelnia, zasilana przez różne wydawnictwa, z której korzystają miejscowi i przejezdni rodacy.

UZBROJENIE MILICYI. „Ziemia lubelska" donosi, iż władza wojskowa wręczyła milicyi lubelskiej 60 szabel i 80 rewolwerów. W ten sam sposób sprawa ta w Radomiu w najbliższym czasie będzie rozwiązana, gdyż na skutek starań prezydenta, p. Przyłęckiego, gen.-gub. wyraził zgodę na uzbrojenie milicyi w Radomiu. W Piotrkowie milicya otrzyma pałasze i rewolwery.

Z POD RADOMSKA. (Kor. wł.) Zarząd okręgowy Macierzy polsk. w Radomsku w początku lipca urządzi 4-tygodniowe kursy dla nauczycieli ludowych. Urządzi zaś je nie w Radomsku, lecz w Kamieńsku dla tej przyczyny, że kursy te otwarte będą wspólnie z okręgiem piotrkowskim i opoczyńskim. Zarząd Macierzy rozesłał kurendę pośród obywateli dla zdobycia i pieniędzy i zboża, żeby ułatwić aprowizacyę słuchaczy; kurenda odniosła częściowy skutek, tak, że zarząd może już przyjmować zapisy na wykłady. Zarząd Macierzy łącznie z Towarzystwem krajoznawczem urządzi w jesieni wystawę fotografij i modelów, tyczących się odbudowy wsi. Dn. 4 lipca odbędzie się zebranie komitetu oganizującego obchód i uczczenie śmierci Kościuszki. Jako trwałą pamiątkę tej daty komitet zamierza ufundować bursę przynajmniej dla 40 dzieci włościańskich, uczęszczających do szkół w Radomsku. Następnie w programie jest myśl założenia seminaryum nauczycielskiego imienia Kościuszki. Prezesem komitetu kościuszkowskiego w Radomsku obrano p. Józefa Ostrowskiego, byłego posła do Rady państwa w Petersburgu.

Młodzież w Radomsku i w Gidlach zawiązuje drużyny skautowskie, które godne są gorącego poparcia.

DEMONSTRACYA W HANNOWERZE. Jak „Neues Wien. Journal" za „Braunsschweiger Allg. Anz." donosi, w Hannowerze odbyła się uroczystość z powodu rocznicy bitwy pod Laugensalza (z Prusami). Podczas uroczystości wygłosił mowę baron Schele-Schelenburg, w której dał wyraz nadziejom, że i wierny lud hannowerski znajdzie wreszcie na świecie swoje miejsce i że po ukończeniu wojny ludów, będzie mógł widzieć znowu wśród siebie swego dostojnego władcę. — Poseł Alvers wygłosił toast na rzecz przyszłej wolności Hannoweru.

Wymieniony dziennik zwraca uwagę na tę akcyę hannowerską, która jego zdaniem może spodziewać się realizacyi swoich nadziei tylko po zmiażdżeniu Niemiec.

Zawiadomienia i komunikaty.

KSIĄŻKI SZKOLNE DLA JEŃCÓW POLAKÓW. Jeniec wojenny Polak uprasza za naszem pośrednictwem o stare książki z 8 klasy do przygotowania się do matury. Książki upraszamy nadsyłać do Komitetu Opieki nad jeńcami wojennymi — Kraków, Gołębia 20, sala XXII.

PIERWSZY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w c. k. szkole realnej w Wieliczce odbył się w dniach 23 i 25 czerwca b. r.; w dniu 23 pod przewodnictwem dyrektora zakładu Wiktora Pogorzelskiego, a w dniu 25 pod przewodnictwem dyrektora II. c. k. szkoły realnej w Krakowie, radcy Rządu Jana Bidzińskiego. Egzamin dojrzałości złożyli: uczniowie publiczni: Cholewa Józef (z odznacz.); Daniec Alfred; Gaczoł Alfred (z odzn.); Machowicz Zbigniew: Piestrak Karol (z odzn.); Wajda Jan; prywatyści: Huber Eugeniusz; Jamka Władysław; Machowicz Bolesław; Ścigalski Ludwik: Skoczowski Ludwik; Wołniak Michał; prywatystki: Grzebieniowska Stefania (z odzn.); Pogorzelska Janina; Scheuring Marya. W ciągu roku szkolnego 1916/17 w terminie wcześniejszym złożyli egzamin dojrzałości: Adamczyk Józef; Lidwin Józef (z ozn.).

PIERWSZY EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI w publiczn. Seminaryum naucz. męskiem w Jędrzejowie odbył się 25—30 czerwca br. pod przewodnictwem kraj. Inspektora szkół, radcy Dra Maryana Reitera. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bednarski Franciszek; Błasiński Karol (z odzn.); Błasiński Wawrzyniec: Bujakowski Jan Kazimierz; Cichy Antoni; Fiałkowski Bogdan Franciszek; Głowacki Kazimierz; Hartman Józef (z odznacz.); Iskierka Nikodem (z odzn.): Klimaszewski Aleksander (z odzn.); Klimczyk Walenty; Kubicki Andrzej; Lipski Józef Ferdynand; Micek Jan; Milewski Stanisław (z odzn.); Paluśński Jan; Rzepkiewicz Jan; Skalski Jan; Stam Józef; Szczęsny Kazimierz; Szydłowski Antoni; Wcisło Wacław Konrad; Zakrzewski Antoni; Zakrzewski Jan Tomasz. Od egzaminu odstąpił jeden uczeń, dwóch przeznaczono do egzaminu poprawczego po feryach, a dwóch uznano za niedojrzałych.

PODZIĘKOWANIE. Ponieważ wskutek słabości nie uczyniłam tego dotąd, składam niniejszem serdeczne podziękowanie za tak zaszczytne dla mnie uznanie mej pracy. Dziękuję najpierw Kochanym i Zacnym Koleżankom, które przez cały czas mego urzędowania, byłyście mi prawdziwemi córkami i wraz z ks. Katechetą pomocnicami w mym zawodzie, spełniając sumiennie swe obowiązki, tak że nie było mi nader trudno należycie kierować szkołą w duchu prawdziwie katolickim i narodowym, bo miałam w tym względzie w całem Gronie rzetelne poparcie. Dziękuję Wielebnemu Księdzu Katechecie, który chociaż już ustąpił ze szkoły, przecież nie żałował ni trudu, ni czasu i przybył do szkoły na ten dzień tak dla mnie uroczysty. Dziękuję również wszystkim zebranym z innych szkół Kolegom i Koleżankom, dla których byłam i jestem z całem uznaniem dla ich wysokiego stanowiska w wychowaniu młodzieży. Dziękuję wreszcie Wielmożnym Panom Inspektorom i Wiel. Panu Burmistrzowi za życzenia i wyrazy uznania 40-letniej pracy szkolnej i społecznej, do której poczuwałam się nie tylko jako nauczycielka, ale również jako katoliczka i Polka. Cześć i podziękowanie składam wszystkim którzy złożyli hołd mej pracy, w której liczyłam się tylko z sumieniem, nie zważając nigdy czy zyskam uznanie, które mi jednak, ustępując obecnie ze szkoły było nader przyjemne. — Klotylda Kowalska em. dyrektorka szkoły wydz. im. Klem. Hofmanowej w Nowym Sączu.

MIANOWANIE. Minister robót publicznych zamianował chemika dra Jana Bobrzyńskiego starszym komisarzem górn. w Drohobyczu.

OFIARA. Na polskie szkoły na Wołyniu w myśl odezwy zamieszczonej w „Głosie Narodu", na ręce delegacyi wołyńskiej, która bawiła w Krakowie pp. Wacławostwo Anczycowie złożyli dwieście koron.

NA APARATY DLA ZNISZCZONYCH WOJNĄ KOŚCIOŁÓW (Składnica, ul. Franciszkańska 4, w lokalu K. B. K.) złożono w dalszym ciągu następujące datki: Zofia Popielówna 20 K, A. Szubertowa 5 K; hr. Natalia Tarnowska 20 K; [illegible] 8 K; P. Hublówna 1 K; N. N. 2 K; Marya Straszewska 5 K; N. Stępowska 2 K; K. B. 100 K; Z. Jakubowska 5 K; J. R. z Leżajska 4 K; Maurycowa Straszewska 24 K; hr. Aniela Ponińska 50 K; B. Łuczkowa 8 K; W. Klaudówna 5 K; S. Miarczyńska 10 K; N. N. 2 K; E. Zakrzeńska 2 K; J. G. 2 K; Służąca z pod Myślenic 3 K; Ubogi żołnierz 2 K; Grosz wdowi 1 K; J. Gautier 20 K; Na ręce E. Kalczyńskiej 35 K; Na ręce hr. Konarskiej 60 K; Na ręce Eksc. Jędrzejowiczowej 26 K; Eksc. Adamowa Jędrzejowiczowa 30 K.

Uprasza się o nadsyłanie ofiar w pieniądzach i materyałach, jakoteż i zgłoszenia z Urzędów parafialnych miejscowości wojną zniszczonych, po wykończone aparaty do „Zarządu Składnicy aparatów dla kościołów wojną zniszczonych", ul. Franciszkańska 4, lokal K. B. K.

REPERTUAR OPERY.

Środa: teatr zamknięty.
Czwartek: teatr zamknięty.
Piątek: „Janek" opera w 2 aktach z prologiem Władysława Żeleńskiego.
Sobota: „Janek".
Niedziela: „Janek".

Repertuar teatru ludowego.

Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek (po raz pierwszy): „Jadzia wdową" krotochwila w 3 aktach Ryszarda Ruszkowskiego.
Piątek: „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.
Sobota (wieczorem): „Jadzia wdową" R. Ruszkowskiego.

Nauka, literatura, sztuka.

WYDAWNICTWO S. J. CZARNOWSKIEGO I SP. Ostatnie dwa zeszyty wydawnictwa S. J. Czarnowskiego, członka współpracownika komisyi antropologicznej Akademii um. i Tow. nauk. warszawskiego, ukazujące się pod ogólnym tytułem „Polska przedhistoryczna" zawierają opis Doliny Będkowskiej i jej zabytków przeddziejowych oraz opis Jaskiń i schronisk na górze Chełmowej. W zeszycie zajmującym się doliną Będkowską w trzech, szczegółowo, na podstawie ścisłych badań opracowanych rozdziałach, znajdujemy opis samej doliny oraz jej wykopalisk, dalej opis badania wielkiej jaskini jeżmanowskiej nietoperzowej z wydobytymi tamże zabytkami ludzkimi z odległej epoki przedhistorycznej, kośćmi ludzkimi i zwierzęcemi, w końcu opis grodziska na Boleszynie. Treść ilustruje 39 fotodruków wykopalisk, 7 widoków, 2 plany grodzisk na tablicach oraz mapa sytuacyjna.

Z częściowych badań autora w grodziskach i jaskiniach Doliny Będkowskiej widać, jak wielkie bogactwo zabytków paleontologicznych i paleetnograficznych obemują ich namuliska ze wszystkich epok przedhistorycznych kamienia i metalu.

Zeszyt, którego treścią są „Jaskinie i schroniska na górze Chełmowej" zawiera następujące rozdziały: Jaskinie i schroniska podskalne na Górze Chełmowej na prawym brzegu Prądnika pod Ojcowem; Jaskinia Łokietka i schronisko boczne; Jaskinia przy krakowskiej bramie; Jaskinia nad Ciasnemi skałami; Jaskinia sowia; Jaskinia mała. Treść ilustruje karta topograficzna, 3 plany, 4 widoki i 17 fotodruków wykopalisk przedhistorycznych.

Prace archeologiczne S. J. Czarnowskiego oparte na gruntownej znajomości przedmiotu są cennym przyczynkiem do badań archeologicznych w Polsce.

(.) **„GAZETA ROLNICZA"** wychodząca pod redakcyą p. Marcelego Rożańskiego w Warszawie, a znana także wśród ziemiaństwa galicyjskiego zamieniona z początkiem wojny z tygodnika na dwutygodnik powróciła już od 1 stycznia do dawnej formy tygodnika. Ostatnie półrocze dało cały szereg aktualnych artykułów, których z powodu braku miejsca streścić nie możemy a mianowicie:

A. Wienlawskiego „Rok 1916" daje głębszą syntezę życia rolniczego w roku ubiegłym. S. Dłużewskiego „Słów kilka w sprawie robotników rolnych" nawołuje słusznie do przywiązania robotnika rolnego do miejsca drogą poprawy jego bytu materyalnego oraz odczucia, podniesienia i zaspokojenia jego potrzeb duchowych, w przeświadczeniu, że „emigracya robotnika pociągnie i emigracyę właścicieli folwarków". W. Łozińskiego „Wskazówki do stawiania tanich, mocnych i trwałych niektórych budynków gospodarskich". K. Wysznackiego „Zabudowanie wsi polskiej". F. Makomaskiego „Nasza powojenna produkcya zwierzęca". B. Załuskiego „Spółki zarobkowe i gospodarcze w Wielkiem Księstwie Poznańskiem i Prusach Zachodnich" — jasny i pouczający obraz stopniowego rozkwitu aż do dzisiejszej potęgi tych ocenionych wysoko w całej Europie kooperatyw. S. Surzyckiego „Potrzeby rolnictwa polskiego w zakresie szkolnictwa rolniczego". W. Meylerta „Jak gospodarować w zmienionych obecnie warunkach". Jest to zestawienie trafiających do przekonania praktycznych recept gospodarowania w obecnej dobie wojennej. Z. Ludkiewicza „W sprawie wydziału ekonomiczno-agrarnego szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego". Autor dowodzi pilnej potrzeby utworzenia takowego wobec czekającej nasz kraj pracy twórczej na szeroką skalę w dziedzinie organizacyi gospodarstwa społeczno-rolniczego. A. Sempołowskiego „Jaki kierunek należy nadać naszej hodowli nasion". S. Chrzanowskiego „Przystosowanie przemysłu krajowego do rolnictwa". Praca stwierdzająca konieczność tworzenia fabryk nawozów sztucznych i maszyn rolniczych w kraju. Cz. Skotnickiego „Meljoracye a Państwo". Autor stawia cztery następujące postulaty dla naszych Władz Państwowych: 1) stworzenie prawodawstwa regulującego sprawy meljoracyjne, 2) dostarczanie im pomocy finansowej, 3) utworzenie krajowej instytucyi technicznej melioracyjnej i 4) popieranie wykształcenia meljoracyjnego.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 4. lipca 1917.

Urzędownie ogłaszają dnia 3. lipca 1917:

Wschodni teren:

Nad Stochodem odparto słabsze ataki. **Na południowy zachód od Zborowa udało się nieprzyjacielowi po masowem użyciu znacznie przeważających sił ograniczoną część naszego frontu wtłoczyć na przygotowaną tylną pozycyę. W ciężkich ofiarnych walkach austro-węgierskie wojska ustępując tu przed naciskiem przemocy tylko krok za krokiem, umożliwiły wkroczenie rezerw dla przywrócenia sytuacyi i stosunku sił. Dalsze ataki tutaj nie nastąpiły. Koło Koniuch krwawo odparto kilka silnych uderzeń. W obszarze koło Brzeżan Rosyanie przez swe dotychczasowe niepowodzenia i bardzo silne straty zmuszeni zostali do pauzy w bitwie.**

Włoski teren:

Oddziały pułków honwedów Nr. 20 i 31 wzięły koło Kostanjevicy nieprzyjacielską przednią pozycyę i zabrały 2 oficerów, 270 żołnierzy i 2 karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 4. lipca 1917.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 3. lipca 1917:

Zachodni teren:

Dopiero koło wieczora ożywiła się ogólna działalność artyleryi i w odcinku Ypres osiągła znaczną siłę. U grupy wojsk ks. Ruprechta nasze uderzenia na linie angielskie na północ od kanału La Bassce, na zachód od Lens i koło Bullecourt dały dobre wyniki wywiadowcze. Także w starciach posterunków koło Hargicourt, na północny zachód od St. Quentin, wzięliśmy jeńców i materyał wojenny. Na froncie niemieckiego następcy tronu Francuzi ponownie starali się odebrać utracone rowy na płaskowyżu Labeveile i na lewym brzegu Mozy. Na południowy wschód od Cerny dwa ataki załamały się z obfitemi stratami w naszem działaniu obronnem. Przy lesie Avocourt i na wzgórzu 304 nasz ogień niszczący nie pozwolił nieprzyjacielskim wojskom atakowym, stojącym w pogotowiu do ataku, opuścić rowy ku przodowi. Na górze Poehl w Szampanii nasze przedsięwzięcie powiodło się według planu. Wywiadowcy sprowadzili jeńców i zdobycz. Zestrzelono 6 nieprzyjacielskich aparatów, z tych jeden przez rotmistrza bar. Richthofena.

Wschodni teren:

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Podczas gdy między Bałtykiem a Prypecią działalność bojowa wzmogła się tylko koło Rygi i Smorgoniów walka ogniowa była silną nad środkowym Stochodem, gdzie rosyjskie częściowe ataki rozbiły się z obfitemi stratami koło kolei Kowel—Łuck, jakoteż w dół ku południowi do Złotej Lipy. Tam bitwa we wschodniej Galicyi toczyła się dalej. Rosyjskim masowym atakom, uderzającym przez wzgórza zachodniego brzegu Strypy, udało się miejsce włamania się z dnia wczorajszego rozszerzyć ku północy. Wkroczenie naszych rezerw zatrzymało nieprzyjaciela. Koło Koniuch przedpołudniem i popołudniu silne ataki Rosyan załamały się przed nowemi pozycyami wśród ciężkich strat. Dalej ku południowi nieprzyjaciel dotąd nie nabrał siły, by ponowić swe ataki na pozycye górskie koło Brzeżan.**

W Karpatach, Rumunii i na froncie macedońskim położenie niezmienione.

Pierwszy jen. kwatermistrz **Ludendorff.**

Ofenzywa rosyjska

Bitwa pod Zborowem.

Wiedeń. B. kor. Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Wczoraj Rosyanie rozszerzyli linię ataku swej piechoty na północ poza Zborów. Odcinek ten już onegdaj pozostawał w jak najsilniejszym ogniu działowym, który stanowiska nasze tam zupełnie zniszczył. Mimo to waleczne nasze wojska wstrzymywały atak mas rosyjskich, który przy pomocy samochodów pancernych rozpętał się z nadzwyczajną siłą. Przeważające siły atakowały tam bez przerwy po 4 i 5 razy we falach po sobie następujących, aż udało się nieprzyjacielowi wedrzeć do naszych rowów. Z poświęceniem i hartem c. i k. wojska broniły się, powstrzymując nieprzyjaciela i ustępując krok za krokiem, aż udało się rezerwom położyć kres dalszemu posuwaniu się Rosyan naprzód. Sukces ten, który Rosyanie musieli przypłacić niesłychanemi stratami, jest to jeden z owych powodzeń początkowych każdej ofenzywy, który strona atakująca musi osiągnąć, jeżeli tak bezwzględnie szafuje materyałem ludzkim, jak koalicya. Strona broniąca się zawsze musi liczyć się ze stratą swojej przedniej linii, ile że przeważnie już niszczący ogień nieprzyjacielski zrównał ją z ziemią i uczynił ją niemożliwą do obrony. W obszarze Brzeżan, tego drugiego ogniska bitwy, dzięki skutecznym kontratakom wojsk austro-węgierskich, niemieckich i tureckich, sytuacya wyrównała się w sposób dla nas korzystny. Walczące tam dywizye rosyjskie, zdaje się, są tak wyczerpane, że nie mają już sił do nowych ataków. Nastała tam przerwa w walkach.

Niemiecki biuletyn wieczorny.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolfa, wieczorem. Na zachodzie nic nowego. Na wschodzie żywa walka ogniowa od Stochodu do Narajówki. Nowe silne ataki rosyjskie koło Brzeżan rozbiły się z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela.

KOMUNIKAT ROSYJSKI.

Wiedeń. Komunikat z dnia 30. czerwca: Front zachodni: W poszczególnych odcinkach na południe od Prypeci była nasza, tudzież nieprzyjacielska artylerya bardzo czynną, szczególnie w kierunku Złoczowa i Brzeżan.

Rozkaz dzienny Kiereńskiego.

Petersburg. B. Kor. Pet. Ag. Tel. donosi: Min. wojny Kiereńskij wystosował do armii rozkaz dzienny, w którym powiada:

Gdy Rosya złamała kajdany niewoli, powzięła silną decyzyę za każdą cenę bronić swych praw, czci i wolności, demokracya rosyjska wystosowała do wszystkich wojujących stron gorący apel, o zawarcie honorowego pokoju wszystkich zadowalniającego. Nieprzyjaciel jednakże w w odpowiedzi na ten apel zaproponował nam zdradę. Austro-Węgry i Niemcy zaprosiły Rosyę do zawarcia odrębnego pokoju i rzucają wszystkie swe siły na naszych sprzymierzeńców, w nadziei, że najpierw ich pobiją a potem nas. Ojczyzna jest w niebezpieczeństwie. Katastrofa zagraża wolności i rewolucyi. Jest pora, aby armia wypełniła swój obowiązek. Dlatego wasz generalissimus wzywa armię do podjęcia ofenzywy. Niechaj wiedzą wszystkie ludy, że nie dla słabości mówimy o pokoju, niechaj wiedzą, że wolność zwiększyła naszą wojskową potęgę. Rozkazuję wam: Naprzód!

„Pułki pierwszego lipca".

Petersburg. B. Kor. Pet. Ag. tel. donosi: Min. Kiereńskij wystosował do prez. ministrów Lwowa telegram, w którym powiada: Dnia 1. lipca rosyjska armia rewolucyjna z wielkim zapałem rozpoczęła ofenzywę. Cokolwiekby się stać mogło, dzień ten kładzie kres wszelkim oszczerczym atakom na rosyjską demokratyczną armię. Proszę usilnie o upoważnienie mnie w imieniu wolnego ludu do wręczenia pułkom, które uczestniczyły w bitwie dn. 1. lipca czerwonych sztandarów i do nadania im imion: „Pułk dnia pierwszego lipca". Lwow w odpowiedzi złożył życzenia armii z powodu podjęcia ofenzywy i aprobował propozycye co do nazw.

APEL DO WOJSK.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. Głównokomenderujący na froncie zachodnim wydał następujący rozkaz dzienny: Wojska na froncie południowo-zachodnim pokonały nieprzyjaciela i zepchnęły jego linie. Rozpoczęła się rozstrzygająca walka, od której wyniku zależy los i wolność narodu rosyjskiego. Bracia nasi na froncie południowo-zachodnim zwycięsko posuwają się naprzód i spodziewają się od nas rychłej pomocy. Nie bądźmy zdrajcami. Wróg usłyszy huk dział naszych. Wzywam wojska na froncie zachodnim, aby wytężyły wszystkie swoje siły, inaczej naród rosyjski, który powierzył nam obronę swojej wolności i swego honoru, rzuci na nas przekleństwo.

WALKA Z ANARCHISTAMI.

Petersburg. B. kor. Pet. aj. Wojenny gubernator Petersburga, generał Połowcow, kazał otoczyć wojskiem dzielnicę, w której umieścili się anarchiści. Wojsko wtargnęło do domów, anarchiści przyjęli je bombami, ale mimo to, żołnierze pobili ich. Było ich kilkudziesięciu.

Koło polskie a Izba panów.

Wiedeń. (Telefonem). Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj przedpołudniem posiedzenie, na którem omawiano mowy, wygłoszone w Izbie panów zarówno niemieckie, jak i reprezentantów polskich. Komisya postanowiła, aby mowca polski, który pierwszy dojdzie w Izbie posłów do głosu, w tym wypadku pos. Tertil, imieniem Koła złożył oświadczenie, odpierające ataki, jakich przedmiotem było Koło w Izbie panów.

Po posiedzeniu Izby posłów zebrało się Koło na plenarne obrady. Pos. Dębski postawił trzy wnioski: 1) Koło odpiera z oburzeniem zarzuty, poczynione w Izbie panów w toku dyskusyi budżetowej przez poszczególnych mowców, zwłaszcza zaś przez sprawozdawcę budżetowego.
2) Wobec Eks. Dillera, który poznawszy dokładnie społeczeństwo polskie i jego usposobienie, stanął w jego obronie, stwierdza Koło polskie, że szacunek i wdzięczność, jakimi się cieszył, przez to się pogłębiły. 3) Koło polskie poleca, aby pierwszy mowca, jaki będzie przemawiał w Izbie posłów, przeciw tym zarzutom jak najenergiczniej wystąpił.

Dr Łazarski zdał sprawę z posiedzenia komisyi parlamentarnej Koła i przedstawił uchwały w tej sprawie zapadłe. W dalszej dyskusyi przemawiali pos. Witos, pos. Diamand, który ostro wystąpił przeciw mowie członka Izby panów Korytowskiego, pos. Bomba, eks. Długosz, który omawiał sprawę komend rejonowych i pos. Wysocki.

Wiedeń. (Telefonem). W dalszym ciągu dyskusyi przemawiał poseł Loewenstein. Pos. Głąbiński zwrócił uwagę, że wiadomości co do treści mów polskich członków Izby panów są nie ścisłe i nie wystarczają do ich omówienia, wobec czego należy zaczekać na stenograficzny protokół i dopiero prowadzić dalszą akcyę. Wnioski pos. Dąbskiego uchwalono.

Pas. Daszyński wystąpił ostro przeciw zakulisowej robocie prowadzonej poza wiadomością Koła i wytknął, że osobistości, które były przyjęte na ostatniej audyencyi przez cesarza, nie zeprezentowały Koła. Przemawiali w tej sprawie ks. Lubomirski i pos. Diamand poczem Koło uchwaliło wniosek pos. dr. Marka. Koło Polskie stwierdza, że osobistości przyjęte przez monarchę na audyencyi 23. czerwca nie były oficyalnymi przedstawicielami Koła.

Resztę posiedzenia poświęcono dyskusyi aprowizacyjnej.

Echa amnestyi w Izbie.

Wiedeń. (Telefonem). Gdy premier dr Seidler odczytywał w Izbie pismo cesarskie o amnestyi posłowie niemieccy usunęli się zupełnie z półkola przed ławą ministrów. Z prawicy rozlegały się oklaski. Natomiast Niemcy rzucali protestujące wykrzykniki. Zwłaszcza pos. Wolf nie mógł opanować swego oburzenia i w końcu wzniósł okrzyk: „Niech żyje armia!", który Niemcy powtórzyli. Posłowie czescy odpowiedzieli okrzykiem: „Niech żyje cesarz!" Po mowie premiera Czesi i Słoweńcy żywo aplaudowali!

Skazani posłowie wobec amnestyi.

Wiedeń. B. Kor. Jak donosi „Fremdenblatt", wobec cesarskiej amnestyi także kilku posłów otrzymuje wolność i tak: poseł Klofacz, który był wprawdzie oskarżony, ale jeszcze nie skazany, dalej byli posłowie: Choc, Burzival, Vojna, Netolicky, Grafenauer, Markow, Kuryłowicz i Rasin.

Co się tyczy posła Kramarza, to z pisma cesarskiego nie wynika jeszcze, czy jego uwolnienie może nastąpić na podstawie ogólnego rozporządzenia amnestyjnego. W przeciwieństwie do tego, inne pisma dają wyraz przekonaniu, że co się tyczy posła Kramarza, Rasina i Markowa, którym oprócz zbrodni zdrady stanu zarzucono jeszcze zbrodnię przeciw sile wojennej państwa, jakoteż co do posła Klofacza, przeciw któremu oprócz zdrady stanu podniesiono oskarżenie o szpiegostwo, potrzebny jest jeszcze osobny akt łaski, aby mogła nastąpić amnestya.

Pod określenie pisma odręcznego, wykluczające z pod amnestyi osoby, które uciekły za granicę albo w obcych państwach pełnią służbę wojenną, podpadają podług pism następujący posłowie: prof. Masaryk, Duerich, dr. Pitacco i Candussi-Giardo, dalej posłowie: dr. Okuniewski i dr. Gregorin, który uchwałą najwyższego trybunału z powodu opuszczenia obszaru państwa podczas wojny, wykreślony został z listy adwokackiej.

Wiedeń. „Arbeiter Zeitung" omawiając zagadnienie, o ile na skutek amnestyi skazani posłowie mogą w dalszym ciągu piastować swe dotychczasowe mandaty, przypomina, iż w r. 1897 skazany został za obrazę majestatu poseł Szajer, a mimo to, uzyskawszy cesarskie ułaskawienie, piastował swój mandat poselski aż do końca kadencyi. Fakt, iż poseł Szajer kary swej w chwili amnestyi jeszcze nie rozpoczął, jak również iż wówczas parlament nie obradował, niema pod względem prawnym żadnego znaczenia. W tym więc wypadku amnestya przywróciła skazanemu posłowi również mandat. (Jak wiadomo, skutki karne skazania za obrazę majestatu upływają — według powszechnego kodeksu karnego — dopiero po pięciu, względnie dziesięciu latach, od chwili odcierpienia kary).

Niemcy przeciwnikami amnestyi.

Wiedeń. (Telefonem). Nie ulega kwestyi, że ogłoszenie amnestyi w obozie niemieckim wywołało wielkie rozgoryczenie. Jak donoszą dzienniki, w obozie niemieckim zarysowują się dwa odłamy. Jedni obawiają się, że z łaski cesarskiej skorzystają elementy „niegodne", i że amnestya w tej rozciągłości zagraża interesom elementów wiernych i lojalnych obywateli, zwłaszcza, o ile chodzi o Niemców. Akt ten uważają za niepewny i wątpliwy eksperyment, który się może stać niebezpiecznym. Pojawiły się nawet radykalne wnioski, mające na celu demonstracyę przeciw temu aktowi, między innymi podniesiono myśl złożenia mandatów poselskich przez posłów niemieckich. Wczoraj w czasie obrad Izby nastąpiło w obozie niemieckim otrzeźwienie. Przeważa zdanie, że tak doniosły akt polityczny może przyczynić się do sanacyi wewnętrznych stosunków politycznych. Jeśli w tej kwestyi okaże się łączność wszystkich stronnictw, będzie to niepomiernym zyskiem.

Dziś imieniem Niem. Związku narodowego zabierze w tej sprawie w Izbie głos pos. Dobernigg. Poruszono także myśl, aby posłowie niemieccy jawili się na audyencyi u monarchy i przedstawili mu zapatrywanie Niemców na sytuacyę, wytworzoną tym aktem.

Odroczenie wyborów do delegacyi.

Wiedeń. (Telefonem). Wniosek w sprawie przesunięcia wyborów do delegacyi wyszedł z łona niemieckich soc. demokratów, którzy stwierdzili, że sesya delegacyi nie została jeszcze zwołana. Izba posłów obraduje, więc gdy okaże się konieczność przeprowadzenia wyborów, może ich każdej chwili Izba dokonać. Dotychczasowa praktyka wskazuje, że wybory odbywały się tuż przed sesyą. Konferencya przewodniczących klubów przychyliła się do tego zapatrywania.

Obrady Izby posłów.

Wiedeń. B Kor. W Izbie posłów na początku posiedzenia prez. ministrów Seidler odczytał najwyższe rozporządzenie amnestyjne. Żywe długotrwałe oklaski na prawo, długotrwałe żywe sprzeciwy, przerywania i wrzawa u niemieckich radykałów, na prawo głośne okrzyki odpowiedzi.

Izba przechodzi do porządku obrad i rozpoczyna dyskusyę nad sprawozdaniem co do cesarskich rozporządzeń o czasowem oddaniu osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe.

Jak słychać, konferencya przewodniczących klubów porozumiała się, aby wybory delegacyi odroczyć aż do czasu zwołania tychże.

Wiedeń. B. Kor. Na dzisiejszem posiedzeniu prezydent oświadczył: Posłowie Giardo, Dürich, Gregorin, Masaryk i Pitacco przeszło 30 dni absentowali się. Powołując się na § 6 ust. z 1. czerwca 1917 i § 6 regulaminu wzywam tych posłów, by w ciągu dni 30 zjawili się w izbie lub usprawiedliwili swoją nieobecność.

Przychodzi pod obrady sprawozdanie kom. prawniczej o ces. rozporządzeniach dotyczących czasowego wstrzymania sądów przysięgłych tudzież o rozporządzeniu dotyczącem czasowego oddania osób cywilnych pod sądownictwo wojskowe. Kierownik ministerstwa sprawiedl. Schauer oświadcza:

Rozp. cesarskie o których teraz jest mowa, według wniosków komisyi konstytucyjnej i prawniczej nie miałyby być zatwierdzone. Co do strony politycznej tej sprawy, to mowca sądzi, że nie potrzebuje jej poruszać, ponieważ dotychczasowy rząd nie obejmuje odpowiedzialności za wydanie tych rozporządzeń, co się zaś tyczy sprawy samej, to pragnie, aby sądy zwyczajne możliwie szybko podjęły swą czynność.. Atoli ze względów technicznych sądy wojskowe powinny pozostać jeszcze nadal dla pewnych czynów karygodnych osób cywilnych tam, gdzie na razie żadne inne sądy nie istnieją. Chodzi tu o pewne obszary graniczne. Jeżeli jednak izba odmówi zatwierdzenia cesarskim rozporządzeniom, to aż do czasu, kiedy komisya prawnicza załatwi odnośne przedłożenia, powstanie luka. Jeszcze większe wątpliwości nastręcza natychmiastowe zniesienie trybunałów wyjątkowych bez żadnego ograniczenia lub czasowego przejścia. Dla pewnych obszarów granicznych domaga się więc mowca zarządzeń przejściowych i stopniowego usuwania zarządzeń wojennych.

P. Winter (socyalista) stawia rezolucyę, wzywającą rząd, by dostarczył komisyi prawniczej wszystkich dat co do rozpoczętych względnie przeprowadzonych procesów karnych sądów wojskowych na podstawie rozp. ces. z 25. lipca i 4. listopada 1914 i by komisyi prawniczej polecić, by po 3 miesiącach przedłożyła izbie sprawozdanie o dokonanem badaniu i postawiła odpowiednie wnioski.

P. Lodgman (niem. narodowiec) przypomina, jak odbywało się stopniowe naruszanie konstytucyi. Wszystkie stronnictwa z małymi wyjątkami gotowe były sprzedać konstytucyę za cenę chwilowych korzyści politycznych. To samo tyczy się konstytucyi krajowej. Reformę konstytucyi należy zdaniem mowcy przeprowadzić w tym duchu, by w przyszłości nie było żadnych wątpliwości co do praw i obowiązków poszczególnych narodów. Należy ustalić ważne zasady uznane przez wszystkie narody bez różnicy. Jeżeli Czesi domagają się samoistnego państwa, to Niemcy domagają się samoistnego państwa w państwie. Czesi nie mogą się spodziewać, by im przyznano państwowe koncesye bez wojny domowej. W Austryi może mieć powodzenie tylko kompromis narodów.

Dnistriański (Rusin): Główną winę ponoszą ci, którzy, będąc świadomi istoty sądownictwa wojskowego, wydali tym sądom osoby cywilne. Uczynił to rząd. Przeciw tym rozporządzeniom zwraca się nienawiść ludów, gdyż tkwi w nich wiele krwi niewinnej. Stawia wniosek, by rodzinom skazanych przez sądy wojskowe, przyznano pełne odszkodowanie, jak również rodzinom tych, którzy w doraźnem postępowaniu zostali skazani za zbrodnie nieprzewidziane w ustawie.

Następnie przemawiał Dr Gross (Koło polskie). Mowę Dra Grossa podamy w numerze popołudniowym. P. R.).

Sejm Rzeszy.

Berlin. B. kor. Dziś rozpoczęła się sesya letnia Sejmu Rzeszy. Komisya budżetowa przystąpiła do obrad nad kredytem wojennym. Obrady uznano za poufne. Sekretarz stanu dał pogląd na sytuacyę finansową, poczem omawiał ogólne położenie polityczne.

Berlin. B. kor. Dzienniki donoszą, że na wczorajszej konferencyi Kanclerza Rzeszy z przywódcami stronnictw poruszono także sprawy polityki wewnętrznej. Rząd objawił gotowość opracowania reformy wyborczej do Sejmu Rzeszy.

Wiadomości telegraficzne.

Wybór prezydenta sejmu węgierskiego.

Budapeszt. B. Kor. Sejm wybrał wczoraj prezydentem dotychczasowego wiceprezydenta Szasza (partya hr. Tiszy). Potem odczytano pismo odręczne monarchy zamykające 4-tą sesyę sejmu a otwierająca 5-tą sesyę 4. listopada.

Nowy gubernator Banku austro-węg.

Wiedeń. (Telefonem). „Abend" donosi, że b. min. Spitzmüller zostanie zamianowany gubernatorem Banku austro-węg. Dotychczasowy dyrektor Popovics ustępuje ze swego stanowiska, gdyż zostaje węgierskim ministrem skarbu.

Wstrzymanie żeglugi holenderskiej.

Rotterdam. B. Kor. Z powodu nowych angielskich zarządzeń o zamknięciach na morzu północnem, wczoraj nie wypłynął stąd żaden okręt.

Zatonięcie greckiego kontrtorpedowca.

Paryż. B. Kor. Ag. Havasa donosi: Grecki kontrtorpedowiec z francuskim sztabem i francuską załogą dn. 28. czerwca po dwukrotnej eksplozyi zatonął na morzu Śródziemnem. Zaginionych jest 29 ludzi, wraz z wszystkimi oficerami.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

HOTEL FRANCUSKI. Antoni hr. Potocki z Korzeniowa; Hueck Adam z Częstowic; Ks. Karol Chrobak z Dziećmiorowic; Rayski Roman z Białej Błotnej; Janisławski August z Woli Żółkiewskiej; Berski Jerzy z Kolbuszowej; Władysław Dunka de Sajo z Drohobycza; Tański Henryk z Pińczowa; Komarnicka Marya z Zakopanego: Władysław Leliwa Żurowski ze Lwowa: Dr. Michalewski Bronisław ze Lwowa; Grochowski Jan z Warszawy; Trzecieska Urszula z Gmunden; Kuliński Mieczysław z Lublina; Maschke Albina ze Lwowa; Ks. Stanisław Chaltas ze Skrzynki; Aleksander Litwinowicz z Warszawy. Marya Zajączkowski z Brześcia Litewskiego; Elżbieta Trzcińska z Witryłowa; Ks. Stanisław Siara z Rzeszowa; Dr. Maryan Linde z Wiednia; Cichowski Roman ze Stabuszowic; Śliwiński Andrzej z Warszawy; Wenanty R. v. Lityński z Bóbrki; Witold Stefanus z Zakopanego.

Praktyczni ludzie noszą obecnie tylko patentowane
GIĘTKIE PODESZWY DREWNIANE „IDEAL"
Elastyczne, eleganckie, na obuwiu nie do odróżnienia od skórzanych, chód zupełnie cichy bez stukotu, trwałe i tanie, łatwo przytwierdzalne. Para 3 K. wzgl. 2·50 K. porto i opakowanie do 20 par 1·20 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości. P. T. Kupcy i Odsprzedawcy otrzymują znaczny rabat. Generalne zastępstwo dla Galicyi i Królestwa Polskiego: Przemyśl, Wodna 12.

Dnia 9. lipca b. r. o godz. 7 wieczorem
odbędzie się
w lokalu Związku Kredytowego Spółek rękodzielniczych w Krakowie, Rynek gł. 6 (Szara kamienica) II. p. Nr. drzwi 14

Walne Zgromadzenie

Spółki Kredytowej Cechu stolarzy i bednarzy
Stow. zarej. z ogr. poręką w Krakowie.

PORZĄDEK OBRAD:
1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej z kontroli i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybory członków Rady Nadzorczej i Dyrekcyi.
6. Wnioski. 1260 **Dyrekcya.**

Młocarnie z Lokomobilami
parowemi lub benzynowemi
poleca z pierwszorzędnej fabryki
SYNDYKAT ROLNICZY
w Krakowie 1235
FILIA WE LWOWIE.

KAINIT
I SOLE POTASOWE KAŁUSKIE
(tylko w całowagonowych ładunkach).
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
jako to:
pługi, obsypniki, brony, młocarnie ręczne i kieratowe, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie ręczne i kołowe i t. d.
ARTYKUŁY BUDOWLANE:
wapno, cement, cegły, dachówki, asbit i t d.
poleca: 1238
Związek Ekonomiczny Kółek Rolniczych we Lwowie,
Stowarzyszenie zarejestr. z ogr. poręką
obecnie: w Krakowie, Rynek 22, I p.

200.000 K.
w drobniejszych kwotach do umieszczenia na hipotekę realności w Krakowie. Wiadomość w biurze Dr H. Kriegera, adwokata w Krakowie Floryańska 18. 1262

Do sprzedania
KASA
„Wertheima"
Garbarska 5, I p. 1264

Sprzedam
WILLĘ
z zabudowaniami gospodarczemi i gruntem pod Krakowem. — Zgłoszenia w Administr. »Głosu Narodu« pod B. C. 22. 1253

POWÓZ
wiedeński w bardzo dobrym stanie oraz wózek nowy na resorach ma do sprzedania Piotr Koźbiał ulica Mogilska naprzeciw rogatki. 1259

UCZNIA
zamiejscowego, do handlu korzennego, win i delikatesów przyjmie Kazimierz Bartoszewski, Kraków Floryańska 49. 1258

Polecamy aktualne broszury:

Dr J. S. Co to jest cholera i jak ją zwalczać.	80	hal.
Desinfekcya (odkażanie)	20	„
Tyfus plamisty i brzuszny	30	„
Dysenterya jej istota i zwalczanie . .	30	„
Dr. T. Janiszewski Tępienie much	30	„
Tępienie owadów	40	„

wysyłka za nadesłaniem należytości lub za zaliczką
Księgarnia Podhalańska A. Z. Zembaty Zakopane.
747

Kupię folwark dobra gleba, łąki, wkład 50 tysięcy koron, reszta na dogodne warunki.
Zgłoszenia i opis: **Rybicki, Szczerzec koło Niemirowa.** 1220

Wielki ogród z willą, rezydencya pańska.
W Wielkim Krakowie blizko tramwaju ogród z willą, około 4.400 sążni, dochód z owoców stały, budynki gospodarskie, prześliczne położenie, świeże powietrze, wielka przyszłość; sprzeda pełnomocnik **J. Ropski Kraków, Szewska 5, tel. 2248, za cenę 260.000 kor.** 1221

Potrzebujemy
Adjunkta leśnego
obeznanego z manipulacyą tartaku. Listowne oferty z podaniem wykształcenia dotychczasowej praktyki, odpisami świadectw i wymagań przyjmuje
Główny Zarząd lasów XX. Sanguszków
Wierzchosławice p. Bogumiłowice.
1200

Panienka
z domu inteligentnego, katolickiego — z ukończonym kursem przygotowawczym niemieckiego seminaryum nauczycielskiego, udzieli konwersacyi niemieckiej i nauki gry na fortepianie za pobyt na wsi przez czas wakacyjny. Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu". 1205

Młoda, inteligentna osoba,
z polskiej rodziny, wychowana w Niemczech i nie umiejącą po polsku, poszukuje na wakacye odpowiedniego miejsca na wsi.
Udzielać może konwersacyi i lekcyi niemieckiego, również muzyki.
Zgłoszenia pod „M. Ch." do Adm. „Głosu Narodu" w Krakowie. 1218

Księgarnia i Drukarnia Związkowa w likwidacyi w Chrzanowie
MA DO POZBYCIA
z wolnej ręki starszego i nowszego typu
MASZYNY
drukarskie (nowy typograf) wraz z przyborami oraz wielkie
ZAPASY PAPIERU
drukarskiego i listowego i przyborów kancelaryjnych.
Wiadomości udziela Komitet likwidacyjny (w Biurze Wydziału powiatowego w Chrzanowie) we czwartki od godziny 12—1 i od 2—6 popołudniu
1231

P. T.
Polecam wina tokajskie z winnic magnackich pod nowo zaprowadzoną marką swoją:
„PERŁA-TOKAJU Medyc." ***
(oznaczone 3-ma gwiazdkami)
1/1 flaszka . . kor. 7·60
1/2 „ . . „ 4·00
„PERŁA TOKAJU" słodkawe
1/1 flaszka . . kor. 6·60
1/2 „ . . „ 3·40
Wina te są naturalne, słodkawe) esencyonalne, wzmacniające dla niedokrewnych) i czysto-mszalne. 1018
Ceny te są netto bez opustu. Zamówienia uskutecznia się możliwie odwrotnie za pobraniem.
T. CIESLINSKI, Przemyśl.
Zaprzysiężony dostawca win mszalnych.

Poszukuje się
rutynowanej pomocnicy pocztowej
do samodzielnego prowadzenia urzędu — w zastępstwie kierowniczki — na przeciąg jedno ewentualnie siedmio - miesięczny. Wynagrodzenie: cała odnośna pensya urzędu 8/IV, dochód posłańczy i pauszalia kancelaryjne. Posada do objęcia od 1 ewentualnie 7 lipca b. r. Zgłoszenia: c. k. Urząd pocztowy Korzenna ad Nowy Sącz. 1246

Do sprzedania
KONCERTOWY PATEFON
nadający się doskonale do klubów, kasyn wojskowych i restauracyi z płytami Carusa, Slezaka itp. — Wiadomość u portyera Straszewskiego 24. 1204

SZCZAWNICA
Willa i pensyonat „Pod Kilińskim"
które na sezon pokoje i całodzienne utrzymanie, poleca zapewnione. Ceny przystępne. Zgłaszającym się listownie zamawia furmanki Zarząd. 1180

Inżynierowie i fachowcy
obeznani dokładnie z kopaniem i prasowaniem torfu oraz do tych celów służącemi maszynami, potrzebni natychmiast. Odpisy świadectw i dowodów odbytej praktyki nadsyłać do c. k. Krajowego Urzędu Gospodarczego, Kraków, ul Czysta L. 16. 1230

NIEMA BRAKU
WĘGLA
odkąd 1014
garść okruchów węgla kamiennego wystarcza na całodzienne gotowanie.
Możliwe tylko przy użyciu patentowanego Szybkowaru węglowego „Simplex".
=== Wyrób krajowy ===

APARAT KUCHENNY do węgla drzewnego, brykietów lub węgla kamiennego.
Do nabycia w sklepach żelaznych, oraz u firmy: Jan Kwiatkowski, Zwierzyniecka, w Związku ekonomicznym urzędników, Szewska itp.
Gen. Zastępstwo
Kraków, Radziwiłłowska 23, I
Tel. 1013.

MAJĄTEK ZIEMSKI
w zachodniej Galicyi obszar 450 m. z czego 300 m. lasu 200 roli budynki dwór w dobrym stanie za cenę 250.000 K. Dług 80.000 K. oraz parę will, gospodarstw rolnych, kamienic w śródmieściu, sprzeda natychmiast biuro pośrednictwa St. Tumidajowicza Kraków Krupnicza 12 parter 1168

Do sprzedania 1164
kompletny-uniform radcy górniczego
wraz ze szpadą, czakiem i pióropuszem. Bliższa wiadomość: Kraków, Łobzowska 12. II. p. drzwi po prawej stronie.

KARABELI POLSKIEJ
pięknej, artystycznie wykonanej, w cenie do 1500 K poszukuje biuro kupna i sprzedaży majątków J. Ropskiego, Szewska 5.
1167

KOŁDRY
MATERACE, MEBLE TAPICEROWANE
wyrabiają i przerabiają najtaniej
Katolickie
ZJEDNOCZONE WARSZTATY TAPICERSKO-POŚCIELOWE
Jerzego Reisingera 999
KRAKOW, UL. KARMELICKA **17.**

WZOROWA SZKOŁA LUDOWA NOWEGO TYPU I OGRÓDEK DZIECIĘCY I. KOŁA T. S. L.
ul. Wolska 19 w Krakowie
Nauka według najnowszych metod szkół wzorowych zagranicznych. 4 klasy. Lokal hygieniczny, czystość wzorowa i estetyka. Ilość dziatwy w klasach ściśle ograniczona. Zapisy rozpoczęte. 1156

DO WYNAJĘCIA
zaraz
MIESZKANIE FRONTOWE
Słoneczne wytwornie umeblowane 1, 2, lub 3 pokoje z widokiem na ogrody, z balkonem, łazienką gazową, z elektrycznością, lodownią pokojową i z wszelkiemi wygodami ewent. z obsługą. Tylko dla osób bezdzietnych i na wyższem stanowisku wiadomość Aleja Słowackiego 1. między 10 a 1. (Krzyżanowscy. 1174

OBRAZY ORYGINALNE wybitnych artystów
Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. Druki gospodarcze, druki parafialne. Tapety — w dużym wyborze.
ALBUM KRAKOWA według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka.
Z. KUTRZEBA
Kraków, ul. Wiślna 11. 959

EKONOM
(starszy kawaler)
poszukuje posady na skromnych warunkach. Zgłoszenia: Grabowski, Kanina, folwark, ost. poczta Limanowa. 1209

Dom 1-piętrowy
i parterowy i duży budynek fabryczny
dla przemysłowców, dobra także lokacya 300 sążni w Wielkim Krakowie sprzeda za 74 tysięcy kor. J. Ropski, Szewska 5.
1226

Kamienicę dwupiętrową
z dwupiętrową oficyną blisko tramwaju
cena 110 tysięcy koron, dochód 7.380 koron, dług 50.400 koron — sprzeda zaraz Biuro sprzedaży J. Ropski, Szewska 5 1196

Poszukuje się
ogrodnika
na ordynaryę.
Może być żonaty, inwalida. Zgłoszenia z podaniem świadectw i warunków przyjmuje Zarząd dóbr Gdyczyna poczta Siedliska obok Dynowa. 1210

Poszukuje się na wieś
rutynowanej nauczycielki
do dwojga dzieci, posiadającej język francuski i niemiecki ten ostatni konwersacyjnie — oraz muzykę. Zgłoszenia listowne M. Pileska, Cukrownia Szreniawa, p. Proszowice — obwód Miechowski. 1250

60—70.000 koron
do ulokowania na hipotekę.
Wiadomość w kancelaryi Dra Danielaka w Krakowie, Rynek 37. 1214

Sposobność!
Sprzedam realność w sercu starego Krakowa,
18 lat wolną od podatku. Kapitał potrzebny około sto tysięcy koron.
Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod W. O. Pośrednictwo dozwolone. 1201

Środki tuczące dla trzody chlewnej, krów, koni i drobiu w Agencyi handlowej Kraków, Konarskiego 30, także u Reima i Ski, Hanaka i Ski itd. 1026

Kupuję i sprzedaję
złoto, srebro, brylanty
płacąc najwyższą cenę.
Zakład zegarmistrzowski i jubilerski 125
Józef Cyanklewicz
Kraków, ul. Sławkowska 24
dom XX. Emerytów.

MIESIĄC NAJSŁODSZEGO SERCA JEZUSOWEGO
przez D. Prokopa, Kapucyna, w ozdobnej oprawie, wysyła franco za nadesłaniem 4 koron Księgarnia Katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, ulica Floryańska 1. 753

Pokoje, Obiady
prywatne
Karmelicka 46, II. p. na prawo. 815

ŚRÓT na nadchodzący sezon polowania każdy może sobie łatwo sam zrobić z pomocą mego aparatu Schrotin. Aparat ten zastosowany jest do dwóch wielkości śrutu i wysyła się za zaliczką 30 kor. Proszę żądać wzorów. — Hanusz Moravek, Pilzno, Strzelnica. 1212

Zamienię
na dobra
w Galicyi zach. lub Polsce
4 - piętr. kamienicę
we Wiedniu.
MATYLDA WALTEROWA
Wiedeń I., Auerspergstr. 2.
1111

Nauczycielka
z maturą gimnazyalną lub licealną władająca językiem francuskim, niemieckim, z muzyką — potrzebna na wieś do dwóch panienek. Zgłoszenia z odpisem świadectw i podaniem warunków do Administracyi „Głosu Narodu" pod literami A. B. 1263

Pożyczek hipotecznych
na realności wiejskie
w zachodniej Galicyi
w kwotach od 10 do 50 tysięcy koron udziela:
Bank Ziemski w Bytomiu
(Beuthen O. S.) Bahnhofstr. 37.
Agentów się wyklucza. 1265

Pensyonat
„Warszawianka"
w Zakopanem
zawiadamia, iż utrzymanie od osoby na dobę wynosi 12 Koron, pokoje zaś ze światłem i pościelą od 2 K. (dla jednej) do 9 ciu (dla kilku osób). 1261

MĘŻCZYZNA
starszy, na stanowisku urzędowem, poszukuje na czas wakacyi zajęcia przy gospodarstwie lub do dzieci ze szkół ludowych ew. niniejszych klas szkół średnich. Płaca nie wymagana. — Zgłoszenia do Administracyi „Głosu Narodu" pod: POMOC 59. 1254

Kupi i sprzeda dobra
w zachodniej Galicyi położone,
pierwsze galic. przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowane
Biuro pośrednictwa Dra Jana Dziurzyńskiego
we Lwowie, plac Bernardyński L. 11. 1252

Mieszkanie na lato
z całem urządzeniem
i ogródkiem składające się z 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy dla rodziny bezdzietnej zaraz do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w Administracyi „Głosu Narodu" pod Nr 100/X. 1255

„KULTURA POLSKI"
miesięcznik, wyszedł zeszyt 4/5.
zawiera artykuły w sprawach zasadniczych i zagadnieniach kulturalnych, prace naukowe zwłaszcza z zakresu wiedzy o Polsce, artykuły literackie. Stałe rubryki »Budowanie państwa Polskiego«, »Obcy o Polsce«, »Z Polski i z kresów«, »Oceny«, »Sprawozdania« »Powieść« A. Struga.
W zeszytach I—V. współpracowali: Dr Balsigerowa, Dr E. Bobrowski, A. Chmielińska, K. Czapiński, Dr A. Czubryński, St. Długosz, Dr H. Elsenberg, Dr F. Gawełek, J. Gostyński, E. Grabowski, S. Kosmowska, W. Krzyżanowski, Dr B. Limanowski, J. Lubicz, Dr J. Młodowska, Prof. Dr K. Nitsch, H. Orsza-Radlińska, J. Pilat, Prof. dr. Ptaśnik, K. Romin, Prof. Dr L. Sawicki, W. Sieroszewski, Dr M. Stępowski, A. Strug, Dr T. Wałek, L. Wasilewski, Z. Zawisza-Gąsiorowska.
Przedpłata: rocznie 12 K, półrocznie 6 K.
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, FLORYAŃSKA 53.
1527

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Wyrzykowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.